PAŃSTWOWY
TEATR NOWY
W ZABRZU

MAURYCY
HENNEQUIN

KŁAMCZUCHA

PROGRAM
XLVI

P A Ń S T W O W Y
TEATR NOWY W ZABRZU

Dyrektor
TADEUSZ PRZYSTAWSKI

Kierownik literacki
JAN BARANOWICZ

MAURYCY HENNEQUIN

KŁAMCZUCHA

(Komedio-farsa w 3 aktach)

Przekład
HANNY PIECZARKOWSKIEJ

PROGRAM
XLVI

PREMIERA – LUTY 1966

Redakcja programu
JAN BARANOWICZ

Kzg 3 1470-66 1500 egz. A-013

MAURYCY HENNEQUIN I SPÓŁKA

Literatura francuska z przełomu XIX-go i XX-go wieku zaprezentowała — obok takich wybitnych nazwisk poetów i prozaików francuskich jak Paweł Claudel, Emil Verhaeren, Anatol France i Romain Rolland również znakomitości dramatu. Reprezentantem teatru symbolów stał się Maeterlinck, teatr idei znalazł swego przedstawiciela w osobie de Curela, teatr psychologiczny wypełniał sztukami, poświęconymi miłości Jerzy Porto-Riche, naturalizmowi hołdował Becque (żeby wymienić jego głośny dramat „Kruki"), wreszcie romantyzm przypominał z ogromnym powodzeniem Edmund Rostand swoim „Cyrano de Bergerac". W komedii najzręczniej nawiązał do żywiołowego komizmu Moliera Jerzy Moineaux, znany w literaturze pod pseudonimem Courteline'a. Kreślił on oparte na powszedniej obserwacji scenki z koszar, kawiarni, biura, w kilku utworach wzniósł się na wyżyny prawdziwej i subtelnej komedii. To on stał się wskrzesicielem w teatrze ducha galijskiego — esprit gaulois, podobnie jak w kilka lat później Giraudoux wskrzesił esprit precieux — te dwa zasadnicze składniki temperamentu narodowego Francuzów; pierwszy znalazł przecież już wyraz w średniowiecznej „Powieści o lisie", drugi w „Powieści o róży".

Karola Maurycego Hennequina, autora farsy „Mon Bébé" — „Kłamczucha" trudno było by ustawić w szeregu najwybitniejszych reprezentantów francuskiej komedii fin de siecle'u. Jeśli wart komplementu to chyba tego, że potrafił jak mało kto rozśmieszać do łez publiczność. Nie tylko francuską ale i polską. W międzywojennym dwudziestoleciu grały go chęt-

nie teatry Warszawy: „Letni", „Komedia", „Bagatela". Nie zapomniał o nim także i Kraków.

Świadectwo o tym zostawił nam nie raz i nie dwa Tadeusz Boy-Żeleński w swoim kilkutomowym „Flircie z Melpomeną". Oto co pisze w recenzji trzyaktowej komedii Hennequina „Codziennie o piątej", wystawionej w lipcu 1925 w warszawskim „Teatrze Letnim":

„Rzadcy w ostatnich czasach goście — śmiech i wesołość zawitały wczoraj do Teatru Letniego aż zdziwione ściany tego teatrzyku odpowiedziały im radosnym echem. Grano farsę, skomponowaną przez dwóch starych wygów krotochwili, którzy układają je tak jak „krzyżówkę", drogą arcycierpliwej i logicznej kombinacji. I dopiero kiedy wszystko jest przemyślane, powiązane, połączone szrubkami, podcinają całą awanturę batem jak bąka, puszczając ją w zawrotny ruch wesołego szaleństwa.

Pod tym względem wczorajsza farsa sporządzona jest znakomicie: na jednym kłamstewku kobiecym piętrzy się gmach sytuacji coraz to bardziej zwariowanych a zarazem snujących się tak naturalnie iż wydają się konieczne..."

O Maurycym Hennequinie i jego wspólnikach, bo najczęściej w dwójkę komponował swoje farsy — encyklopedie zwierzają się niechętnie- Przewertowałem obcych i rodzimych chyba z tuzin, zanim w „Larousse du XX-e Siecle" doszukałem się obszerniejszej notatki. Bo jedno czy dwuzdaniowe znalazłem i w polskich encyklopediach.

Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Ewerta i Michalskiego informuje lakonicznie:

„Hennequin Maurice, komediopisarz francuski. Urodzony w 1863 r., autor licznych komedyj, fars i wodewilów, wystawianych i na scenach warszawskich".

Wielka Encyklopedia Powszechna, ilustrowana z roku 1901 wylicza aż pięciu Hennequinów, z których każdy był pisarzem. Ale o Maurycym milczy. Widocznie mało był wtedy jeszcze znany. Nie znają jego nazwiska encyklopedie niemieckie, angielskie i amerykańskie. Przynajmniej te, które przewertowałem.

Wspomniany „Larousse" informuje:

Karol-Maurycy, pisarz dramatyczny, urodził się w Liége, w Belgii. Zmarł w Montreux, w roku 1926. Za młodu zajmował się dziennikarstwem, w teatrze zadebiutował w roku 1882-gim jednoaktówką pt. „Niebieski ptak" — „L'Oiseau bleu". Wystawiał odtąd wielką ilość komedii i wodewilów na rozmaitych scenach, szczególnie w „Nouveautès" i w „Palais Royal". Pisywał na spółkę z różnymi autorami: z A. Valabreque: „Prix Montoyon" (1890), „Place aux femmes!" (1898), „Coralie et C-cie" (1899); z P. Bilhaud: „Le Paradis" (1895), „M'amour" (1901), „Les Dragees d'Hercule (1904); z G. Duval: „Le coup de fouet" (1901) z P. Veber: „Florette et Patapon" (1903), „Vingt jours a l'ombre (1909); „Tais-toi mon coeur (1910), „Vous n'aves rien a declaret?" (1906) grywaną i u nas pod tytułem „Czy jest co do oclenia?" a ocenioną przez encyklopedię angielską jako najlepszy utwór pióra autorskiej spółki. Nawiasem mówiąc Boy był innego zdania co do jej wartości i zdawał sprawę z przedstawienia w „Bagateli" jedynie „z urzędu recenzenta". Czyli że — są gusta i guściki!

Do spółki z Veberem napisał Hennequin najwięcej chyba fars, bo najczęściej figuruje jego nazwisko obok nazwiska Hennequina. Trudno wyliczyć wszystkie. Zwła-

PAŃSTWOWY TEATR NOWY W ZABRZU

Maurycy Hennequin

KŁAMCZUCHA

(Mon Bébé)

Komedio - farsa w 3 aktach

Przekład Hanny Pieczarkowskiej

OSOBY:

Viktor Hervier, młody przemysłowiec	Jacek MEDWECKI
Lili Hervier, jego żona	Jadwiga BRYNIARSKA
Filip Serin	Leszek SZYMOCHA
Sylwia Serin	Gertruda SZALSZÓWNA
Henryk, starszy kelner	Aleksander RZĄDKOWSKI
Julia Villier, kierowniczka żłobka	Sylwia DŁAWICHOWSKA
Zuzia, pokojówka	Maria KASPROWICZ
Dziewczyna od praczki	Stefania ŻUBRÓWNA
Policjant	Mieczysław CAŁKA Edmund OGRODZIŃSKI

Reżyseria
TADEUSZ PRZYSTAWSKI

Scenografia
ALEKSANDRA SELL-WALTER

Asystent reżysera
ALEKSANDER RZĄDKOWSKI

PREMIERA LUTY 1966

szcza że nie wiadomo jak je nazwać po polsku. Libretto do słynnej operetki „Nitouche", wyszło także spod ich pióra.

Czasami do tych dwóch wspólników przyłączało się i trzecie nazwisko — H. de Gorsse.

Rodzinka — która rzadko znajduje wzór wśród pisarzy.

Był jeszcze jeden wspólnik nazwiskiem Coolus. Ostatni chyba, bo data przy jego wspólnictwie jest już bliska dacie śmierci Hennequina.

Cocu — „rogacz" jest miłym tematem także i fars Hennequina. Ciekawie pisze o tym Boy z okazji polskiej premiery trzyaktówki Hennequina i Vebera „On ne roule pas Antoinette" — „Nie wywiódł jej w pole", wystawionej w listopadzie 1927 roku w warszawskim „Teatrze Letnim":

„Francuska farsa o „rogaczu" jest instytucją niemal tak samo tradycyjną jak walka byków w Hjszpanii. Można by nawet znaleźć analogie: nieszczęsny rogacz tak samo oszalały biega po arenie... drażniony, kłuty przez zwinnych pikadorów i torreadorów aż wreszcie, wśród śmiechu publiczności, pada na ziemię, zarywszy rogami w piasek...

Komedia małżeńska we Francji miała w ciągu wieków wielorakie znaczenie. Była odbiciem życia, w którym kobieta odgrywała tak ogromną rolę; była — w epoce Moliera wyrazem walki o wolność tej kobiety; była wreszcie ratunkiem teatru wówczas, gdy poruszanie innych tematów bywało niebezpieczne... U nas surowość obyczajów nie dopuszczała w dziecięctwie naszego teatru na scenie takich tematów, tym godniejsza uwagi jest pierwsza bodaj nasza „komedia rogów"... arcydzieło dowcipu, lekkości i filuternego sceptycyzmu. Jest nią „Mąż i żona" Fredry..."

„Trzyaktowa farsa Hennequina i Vebera „Pani prezesowa" osiągała — rekordy śmiechu... jest chyba ostatnim wyrazem komizmu... Głośny i dziecięco niewinny śmiech publiczności towarzyszył bez przerwy perypetiom tej krotochwili" — odnotuje Boy.

W „Chrześniaku wojennym", takoż spółki Hennequina i Vebera, grał Fertner. Ale jako współreżyser doczekał się surowej nagany od wybrednego recenzenta. „Zimnym farsidłem" nazwał Boy ten współtrud reżyserski.

Po wojnie rzadziej grywano Hennequina. „Podróż poślubną" zagrał w roku 1948 Teatr Polski w Poznaniu, „Codziennie o piątej" w roku 1949 „Reduta Śląska" w Chorzowie... „Kłamczuchę" wystawiły ostatnio Teatry Warszawski i Krakowski.

Kiedyś, po premierze farsy Hennequina i Coolusa „Królowa Biarritz", Żeleński zakończył swoją recenzję takim pogodnym stwierdzeniem:

„Publiczność bawi się dobrze. Czegóż chcieć więcej?"

Pragniemy, żeby, po codziennej pracy, publiczność śląska tak bawiła się na spektaklach zabrskiej „Kłamczuchy".

(B. J.)

REPERTUAR

Państwowego Teatru Nowego w Zabrzu w sezonie 1966/67

Podobnie jak w poprzednim sezonie Dyrekcja PTN w Zabrzu skłania się do zestawienia pozycji repertuaru pod kątem rozrywki i klasycznego dramatu. W tym ostatnim wypadku chodzi nam także o młodzież szkolną, która jest częstym i miłym gościem na naszych przedstawieniach i dla której rodzime czy zagraniczne arcydzieła sceny stanowią przedmiot szkolnej literatury. Młodzi bowiem, co zrozumiałe, wolą oglądać sztukę w oprawie kostiumu i dekoracji, w żywym słowie, niżeli czytać ją w domu z drukowanego egzemplarza. Nie tylko dyrekcja naszego Teatru bierze ten fakt pod uwagę.

Jakież więc sztuki zaprezentujemy publiczności w sezonie 1966/67?

Z polskich „Grube ryby" M. Bałuckiego, „Pannę Maliczewską" G. Zapolskiej, adaptację powieści B. Prusa „Placówka"; ze współczesniejszych „Nocną opowieść" Choińskiego. Otwarcie zabrzańskiej nowej sceny — (jeśli zakończenie przebudowy gmachu nastąpi w bieżącym jeszcze sezonie) — uświetni widowisko Wojciecha Bogusławskiego „Krakowiacy i górale".

Ze sztuk zagranicznych, poza graną aktualnie rewolucyjną sztuką L. Rachmanowa „Niespokojna starość" i premierowymi „Przygodami Tomka Sawyera" M. Twaina, zobaczymy A. Korniejczuka „Zagładę eskadry", Moliera „Świętoszka", i aktualną ze względu na temat sztukę pisarza austriackiego Fritza Hochwäldera „Maliniarz".

Pragniemy kontynuować działalność na scenie literackiej, której ciekawszą pozycją w ubiegłym sezonie było „Słowo o Jakubie Szeli" Brunona Jasieńskiego. Pozycje na ten sezon podamy w jednym z najbliższych programów.

ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY PTN NA SEZON TEATRALNY 1966/67

Dyrektor — Tadeusz PRZYSTAWSKI
Wicedyrektor — Henryk PORĘBSKI
Scenograf — Aleksandra SELL-WALTER
Kierownik literacki — Jan BARANOWICZ

AKTORZY:

Jadwiga Bryniarska, Halina Bulik-Kujawska, Sylwia Dławichowska, Elwira Dolińska, Maria Kasprowicz, Janina Krokowska-Rządkowska, Barbara Medwecka, Halina Piłatówna, Gertruda Szalszówna, Stefania Żubrówna.

Mieczysław Całka, Jerzy Czarski, Franciszek Hollikowski, Andrzej Iwiński, Stanisław Kieresiński, Jerzy Kozłowski, Szczepan Łyżwa, Jacek Medwecki, Edmund Ogrodziński, Aleksander Rządkowski, Jerzy Smoliński, Zdzisław Suknarowski, Leszek Szymocha, Bogusław Weil.

Suflerzy — Halina Karczewska, Stanisław Todor.

Inspicjenci — Bożena Müller, Jan Bąk.

ZESPÓŁ TECHNICZNY:

Maria Brem, Krystyna Goczoł, Maria Kucza, Irena Kozłowska, Gerda Koszowska, Łucja Leśnik, Halina Płatkowska, Janina Sztej, Barbara Wawrzyniak.

Janusz Brela, Marian Białas, Henryk Bobrzyk, Arnold Daniel, Jan Dzioba, Jerzy Główka, Piotr Krawiec, Stanisław Leśnik, Stanisław Łuczak, Zbigniew Marycz, Roman Odoj, Romuald Orfin, Władysław Świder, Henryk Wrzosok, Aleksander Waldman, Jacek Wojnarski, Jerzy Juraszek.

Przedstawienie prowadzi
BOŻENA MÜLLER

Kontrola tekstu
HALINA KARCZEWSKA

Kierownik techniczny
ZBIGNIEW MARYCZ

Kier. oświetl. i efekty akustyczne
STANISŁAW LEŚNIK

Kierownik stolarni
JERZY GŁÓWKA

Kierownik pracowni krawieckiej
damskiej i męskiej
STANISŁAW ŁUCZAK

Kierownik pracowni tapicerskiej
PIOTR KRAWIEC

Kierownik pracowni malarskiej
WŁADYSŁAW ŚWIDER

Kierownik pracowni perukarskiej
ROMAN ODOJ

Kierownik pracowni ślusarskiej
JAN DZIOBA

Rekwizytor
HALINA PŁATKOWSKA

Brygadier sceny
ROMUALD OFRIN

ze zbiorów
działu Dokumentacji
ZG ZASP

CENA ZŁ 2.—